

66 • Wielka szkoda, że twórcy serialu „Boża Podszewka” nie zajrzeli do powieści Orzeszkowej i Rodziewiczówny. Może obraz polskiej społeczności zamieszkałej na Wileńszczyźnie nie przybrałby takich karykaturalnych form, jak w tym niedanym i krzywdzącym nas filmie. My, Polacy na Wschodzie, czujemy się zawiedzeni i rozgoryczeni przedstawieniem w krzywym zwierciadle naszej przeszłości. Jak mi wiadomo, wiele osób w niedzielę o godz. 20 rezygnuje z tego bzdurnego widowiska telewizyjnego. Może działa mechanizm myślowy, funkcjonujący w pierwszych latach powojennych w Polsce, klasyfikujący społeczeństwo na „towarzysze, obywatele i wy - ludzie zza Buga”. Tak niektórzy rozpoczynali swoje krasomówcze występy na ziemiach odzyskanych w dniu 1 maja.